

Szczepionki przeciw grypie? Rozchodzą się szybciej niż ciepłe bułeczki. Powszechna staje się zasada: kto pierwszy, ten lepszy.

>> 3

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 36 (375) 25 września 2020

www.LZG24.pl



- Nie składamy broni, jeszcze mamy 15 wyścigów. Jeszcze wszystko może się zdarzyć. Może się ktoś śmiać, że jestem takim optymistą, ale ja bardzo wierzę w swój zespół - mówi trener RM Solar Falubaz Piotr Żyto. W niedzielę rewanżowy mecz półfinału play-off z Fogo Unią w Lesznie!

>> 7



NA KAWĘ DO ZATONIA

Za niespełna miesiąc będziemy mogli wpaść na kawę do pałacu w Zatoniu. Wypijemy ją, siedząc przy stoliku w odbudowanej z ruin oranżerii. Na chwilę przeniesiemy się w przeszłość... Właśnie dobiegają końca prace nad rewitalizacją Parku Książęcego.

>> 4-5

- Zatonie, taki zielonogórski Wilanów - od lat powtarza Jarosław Skorulski, szef stowarzyszenia Nasze Zatonie. - Teraz to będzie perełka jakich mało.

Fot. Tomasz Czyżniewski

W ZIELONEJ GÓRZE

Gdzie wrzucić skórkę banana?

Nie wiesz, do którego pojemnika wyrzucić opakowanie po lakierze do włosów? A może masz problem ze skorupką jajka? Koniec dylematów. Zakład Gospodarki Komunalnej uruchomił wyszukiwarkę odpadów.

Na razie w bazie jest 285 odpadów. Różnych. Od typowych i oczywistych, po niespotykane. Od plastikowych butelek czy kartonów, po żwirek dla kota, zdjęcie rentgenowskie i pieluchę bambusową. - Nasza wyszukiwarka rozwieje wątpliwości związane z se-

gregacją odpadów - informuje Krzysztof Sikora, prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej. - Jeżeli pojawi się chwila zawahania i nie będzie wiadomo, gdzie np. wyrzucić buteleczkę po lakierze do paznokci, wystarczy wejść na naszą stronę internetową www.zgk.net.pl i tam w zakładce „Wyszukiwarka” znaleźć odpowiedź.

ZGK zachęca także do współtworzenia bazy - Jeżeli nie będzie w wyszukiwarce danego odpadu, proszę do nas napisać. Na bieżąco będziemy aktualizować informacje - dodaje K. Sikora.

Internetowa wyszukiwarka będzie też działać bez zarzutu na smartfonie. (am)

W ZIELONEJ GÓRZE

Elektryczne hulajnogi

Na ulicach pojawiły się czarno-żółte hulajnogi, które można wypożyczyć poprzez specjalną aplikację.

- Sobotę rozpoczęliśmy świetną informacją! Do lokalizacji Volt Scooters dołącza Zielona Góra! - zapowiedziała w minionym tygodniu firma na swoim Facebookowym profilu. Rzeczywiście, na zielonogórskich ulicach pojawiły się czarno-żółte hulajnogi, które można wypożyczyć poprzez specjalną aplikację. Pobierając ją mamy dostęp



Należy pamiętać, by parkując pojazd, nie blokować przejścia
Fot. Igor Skrzyczewski

do mapki, na której widać, gdzie obecnie znajduje się konkretna hulajnoga. Każda z nich jest zaopatrzona w nadajnik GPS. Opłata startowa za wypożyczenie hulajnogi wynosi 2 zł, każda minuta jazdy lub postoju kosztuje 0,50 zł. Jednak, aby zacząć korzystać z systemu, musimy wpłacić minimum 25 zł opłaty aktywacyjnej. - Hulajnoga rozpędza się do 25 km/h. Pamiętajcie o bezpiecznej prędkości wśród przechodniów. Parkując, nie blokujcie przejść - przypominają przedstawiciele Volt Scooters.

Elektryczne hulajnogi to inicjatywa prywatnej firmy, nie działają one na zasadach takich jak chociażby rower miejski. (ap)

W OBIEKTYWIE >>>



Wizytówki peerelowskich dróg, amerykańskie krążowniki szos a nawet okazy sprzed wojny, jak peugeot 201 z 1930 roku... Takie osobliwości można było podziwiać w minioną sobotę w centrum miasta. Wystawę pojazdów klasycznych i zabytkowych grupa „Klasyki ZG” zorganizowała w dawnych zakładach Weinbrenneri Hch. Raetsch A.G. przy ul. Bolesława Chrobrego. Od wejścia witał gości pocziwy „maluszek” z przyczepką - gotowy do dalekiej drogi!

(mk)

Zdjęcia Marcin Krzywicki

W ZIELONEJ GÓRZE

Szlakiem miejskich lasów

To już czwarty spacer z cyklu „Zielone Szlaki. Odkrywaj miasto z Lubuskim Teatrem”. W sobotę, 26 września przespacerujemy się Parkiem Poetów. Przewodnikiem będzie dr Sebastian Pilichowski, biolog i przyrodnik. - Na naszej trasie spotkamy rozmaite drzewa i nauczymy się je rozpoznawać. Aktorzy Lubuskiego Teatru przeczytają fragmenty najwspanialszych książek poświęconych naturze. Wspólnie wytyczymy granice pozostałych miejskich lasów, uruchomimy wyobraźnię i spróbujemy nadać im nazwy - zapowiadają organizatorzy. Familijny spacer wśród drzew zakończy się piknikiem nad stawem, warto zabrać coś do jedzenia i koc. Zbiórka o 12.00 na pętli autobusowej przy ul. Wypiańskiego.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Szafran śpiewa Osiecką

Zielonogórski Ośrodek Kultury ogłasza powrót cyklu koncertów „bez kurtyny”. W niedzielę, 27 września, o 18.00, w Centrum Nauki Keplera - Planetarium Wenus wystąpi Justyna Szafran. Pierwotnie koncert pt. „Nie ma. Osiecka/Satanowski” miał odbyć się w marcu. Usłyszymy piosenki z płyty „Dziękuję za świat”, będzie także jeden premierowy utwór - nieznaną wiersz Agnieszki Osieckiej, do którego muzykę napisał Kuba Olejnik. Wykonanie: Justyna Szafran - śpiew, Rafał Karasiewicz - piano, K. Olejnik - kontrabas. Aranżacje: R. Karasiewicz, K. Olejnik. Bilety po 40 zł do nabycia na stronie abilet.pl i na godzinę przed koncertem (jeśli wcześniej nie zostaną wyprzedane).

(dsp)

Żaba też dostał bigos

Znany jest ze swojej miłości do sportu, zwłaszcza piłki nożnej. Andrzej Flügel to wieloletni kierownik działu sportowego „Gazety Lubuskiej”. Zanim jednak został dziennikarzem, pracował w... służbie więziennej.



Andrzej Flügel, rocznik 1954. Absolwent Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze. Pół roku był nauczycielem, potem ponad dekadę pracował w służbie więziennej. W listopadzie 1990 r. został dziennikarzem sportowym „Gazety Lubuskiej”. Od ubiegłego roku na emeryturze, ale z redakcją nadal współpracuje.

Fot. Marcin Krzywicki

PIÓRKIEM CEPRA >>>



W ubiegłym roku Flügel przeszedł na emeryturę i wreszcie spełnił swoje zapowiedzi o przelaniu na papier więziennych wspomnień. Książka nosi tytuł „Schowani do wora”. W więziennictwie ten termin oznacza członków grypsery, co do których współwięźniowie mają wątpliwości, np. posadzają ich o bycie kapusiami. Dziennikarz, z którym we wtorek odbyło się spotkanie autorskie w Bibliotece Norwida, po zakończeniu studiów planował uczyć w szkole. Przypadek sprawił, że trafił do pracy w służbie więziennej. - Pisałem pracę magisterską, do której materiały udostępniał szef komisji badania zbrodni hitlerowskich przy sądzie wojewódzkim - wspomina A. Flügel. Gdy po udanej obronie udał się z kolegami, by podziękować za pomoc, zapytany został o plany. Od słowa do słowa, przy kawie, narodził się temat pracy w więziennictwie.

Flügel ponad dekadę był wychowawcą, najpierw przez sześć lat w Areszcie Śledczym w Zielonej Górze, potem trzy lata w Zakładzie Karnym w Krzyżanowie i znowu w areszcie.

W książce możemy przeczytać między innymi o zasadach panujących w PRL-owskim więziennictwie, bardzo różniących się od tych, z którymi mają do czynienia pracujący dziś w takich miejscach. Flügel obrywał za...

długie włosy. Wiele premii przeszło mu koło nosa za to, że nie chciał podporządkować się w tej kwestii przełożonym. Na kartach nie brakuje szczegółowych i barwnych opisów więźniów i funkcjonariuszy, którzy autorowi szczególnie utkwiły w pamięci. - To było tu, na twardym dysku - zaznacza dziennikarz, pukając palcem w swoją głowę. - Są to postaci, które zapadły w pamięć wszystkim. Jakbym spotkał jakiegoś leciwego funkcjonariusza i powiedział np. Zenek S., to wiedziałby o kogo chodzi.

Podczas lektury wspomnień niejednokrotnie złapiemy się za głowę lub za-

śmiejemy się w głos, bo książka, mimo że traktuje o poważnej służbie, ma w sobie dużą dawkę dobrego humoru. Wychowawca jadący w konwoju? Dziś to nie do pomyslenia, ale wówczas rzucał na różne „odcinki” służby było na porządku dziennym. - Stary recydywista miał ksywę Żaba. Siedział ze mną i kolegą na dworcu PKP w Lesznie, przykuty zresztą kajdanami do mnie. Patrzył żalobnie, jak zamówiliśmy sobie bigos. Pytam go: „Żaba! Głodny jesteś? No, jestem”. To kupiliśmy mu też bigos - przytacza fragment opowieści.

Dziennikarz książkę zadeptykował żonie Krystynie. -

Kto wytrzymałby z takim facetem, jak nie moja żona - wyznaje A. Flügel. To ona zaakceptowała też stuprocentowy zwrot w karierze zawodowej męża. Temat dziennikarstwa i pracy w dziale sportowym „Gazety Lubuskiej” pojawił się w życiu Flügela również przez przypadek. I... gazetowy licznik wskazał prawie trzy dekady pracy. Czy to także materiał na książkę? - Ostatnie zdanie „Schowanych do wora” brzmi, że właśnie przyszedłem do gazety, ale to już temat na zupełnie inne opowiadanie. I taki wielokropek zostawiam na końcu... - mówi A. Flügel.

(mk)

W ZIELONEJ GÓRZE

Lotny Festiwal Piwa

Ten weekend upłynie pod znakiem rzemieślniczych browarów. Od piątku do niedzieli (25-27 września) na pl. Bohaterów będzie można degustować kraftowe trunki oraz posilić się w food truckach serwujących potrawy ze świata. - Usłyszycie naszych ekspertów, od których dowiecie się m.in.,

ile tak naprawdę kosztuje produkcja piwa, jak je degustować oraz od czego zacząć swoją przygodę z kraftem - zapowiadają organizatorzy. Ci, którzy zechcą skosztować piwnych specjałów bez uczestnictwa w festiwalu, mają możliwość zakupu kraftowych piw butelkowych na wynos. Impreza odbędzie się w piątek w godz. 15.00-22.00, sobota od 12.00 do 22.00, niedziela od 12.00 do 20.00. Wstęp bezpłatny. (ap)

W ZABORZE

Spotkajmy się na winobranii

Tegoroczne zbiory, zdaniem winiarzy, są bardzo dobre. Dlatego czas szykować się na wyjątkowe winobranie na Winnicy Samorządowej. W piątek, 25 września od godz. 12.30 do Lubuskiego Centrum Winiarstwa w Zaborze zaprasza marszałek lubuska Elżbieta Anna Polak. Pani marszałek przywita gości,

którzy następnie przejdą na winnicę na prawdziwe zbiory. Od 13.00 do 13.15 zaplanowano pokaz tłoczenia połączony z degustacją, od 13.15 do 14.00 - kosztowanie regionalnych produktów, od 14.00 do 15.00 - prezentacje sommelierskie. Zbiory na Winnicy Samorządowej i tłoczenie winogron będą trwały od 16.00 do 18.00, w trakcie prowadzone będą także warsztaty rękodzielnicze o tematyce winiarskiej. (dsp)

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski
Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 62 tys.



Kto pierwszy, ten lepszy

- W wyniku wzmożonego zainteresowania szczepionkami przeciwko grypie informujemy, że weryfikacja ich dostępności dokonywana jest bezpośrednio na miejscu w aptece – usłyszymy w telefonie po wybraniu numeru jednej z zielonogórskich aptek. Dziś szczepionki przeciwko grypie nigdzie nie uświadczysz.

- Owszem, mieliśmy. Śladowe ilości. Zainteresowanie jest większe niż w poprzednich latach, ale my nie jesteśmy w stanie pacjentom niczego obiecać – mówią w aptece Prima przy Kraljevskiej.

- Nie ma szczepionek, będą na początku października. Miałymy jedną dostawę – informuje apteka 37,5 przy ul. Boh. Westerplatte.

Na portalu ktomalek.pl, wpisując nazwę szczepionki zobaczymy komunikat: „Nie znaleziono w okolicy 50 km”.

- Sytuacja w Zielonej Górze jest taka sama jak w całym kraju. Na tę chwilę szczepionek nie ma – reasumuje Daria Wielogórska-Rutka, prezes Lubuskiej Okręgowej Izby Aptekarskiej. - W pierwszej połowie września pojawiły się tylko dwie niewielkie transze szczepionki Vaxigrip Tetra. Wyszło po kilka, kilkanaście na aptekę... Kolejne dostawy szczepionek – Vaxigrip Tetra, Influvac Tetra i donosowa dla dzieci Fluenz Tetra – zapowiadane są na październik.

Jak informował resort zdrowia, do Polski na razie trafiło 400 tys. szczepionek, 20 procent zamówienia. Wrzesień czy październik nie jest nadzwyczajnym terminem ich dostawy. Nadzwyczajne jest tegoroczne zainteresowanie. W minionych latach tylko około 4 procent Polaków szczepiło się przeciwko grypie. I regularnie część dostaw ulegała przeterminowaniu. Pandemia koronawirusa, zachęty ekspertów i refundacje sprawiły, że to zainteresowanie dziś jest znacznie większe. Po raz pierwszy całkowitą refundację na szczepionkę przeciwgrypową otrzymają osoby 75+, częściową osoby 65+, osoby dorosłe zakwalifikowane przez lekarzy do grup zwiększonego ryzyka i dzieci w wieku 3-5 lat.

- Pacjenci, farmaceuci, hurtownicy... wszyscy dziś jesteśmy wkręceniem we frustrację. Ktoś ma nowotwór, ktoś jest po przeszczepie, skończył 80 lat albo „szczepił się zawsze”... Sama w aptece codziennie mam po

30, 40 telefonów z pytaniami o szczepionkę. Farmaceuci chcieliby wszystkich obdzielić, ale nie mają czym – mówi prezes LOIA, ale też uspokaja: - Szczepionki będą docierać do aptek do końca października, jak nie dłużej, w transzach. Będzie ich znacznie więcej niż we wrześniu i trochę więcej niż w ubiegłym roku.

Ile? 2-2,5 miliona na 38-milionowy naród.

- Szczepionka ma być na początku października. Takie są przynajmniej plany – słyszymy w Centrum Medycznym Aldemed. Liczba zamówionych szczepionek przez Aldemed stanowi tajemnicę handlową. - Ale weźmiemy wszystko, co nam hurtownie dadzą. Dla nas nie jest to problem organizacyjny, jesteśmy wytrenowani w szczepieniach, problemem jest brak produktu – mówi Wioletta Cieślukowska. W poradni telefon w sprawie szczepień w tym roku się urywa. Dzwonią pacjenci indywidualni i zakłady pracy. Alde-

med m.in. ma zaszcześcić przeciwko grypie pracowników zielonogórskich szkół, przedszkoli i żłobków w wieku 55+. Szczepienia te sfinansuje miasto. Wzorem lat ubiegłych miasto zapłaci też za szczepienia seniorów 65+.

- Gdy szczepionki się u nas pojawią, informację umieścimy na stronie internetowej i na profilu na Facebooku. Podamy też osobny numer telefonu, pod którym pacjenci będą rejestrować się na szczepienie na konkretny dzień i godzinę. Przed wizytą w gabinecie zabiegowym pacjent przejdzie krótkie badanie lekarskie – informuje W. Cieślukowska.

Zwykle dostawy szczepionek najpierw kierowane są do aptek, potem do przychodni. Tak dzieje się i w tym roku.

- Dopiero po 1 października będzie coś wiadomo – mówią w Poliklinice.

- W ogóle nie otrzymamy szczepionek. Dostaliśmy odmowę z hurtowni – informują w Medkolu.

- Nie będziemy mieli szczepionek w przychodni. U nas pacjent dostaje receptę od lekarza i gdy już ma szczepionkę rejestruje się telefonicznie na badanie i szczepienie, które nastąpi w ciągu dwóch, trzech dni. Robimy tak od dwóch, trzech lat – informują w przychodni medycyny rodzinnej „Skarbowa”. Tu leczy się dużo starszych zielonogórczan i zainteresowanie szczepieniem przeciw grypie zawsze było spore. - Ja już na szczepienie skierowałam ponad 40 pacjentów, ale wśród nich kilku debutantów – mówi jedna z lekarek.

W tym roku w aptekach (w których już jest obligatoryjna reglamentacja szczepionek) i przychodniach obowiązywać będzie prawdopodobnie jedna zasada: kto pierwszy, ten lepszy.

- Zamówienia realizowane były przecież przed covidem. Jeśli szczepionek zabraknie, to trochę będziemy winni sami sobie, bo tak mało szczepiliśmy się w ubiegłych latach – dodaje D. Wielogórska-Rutka. (el)

W ZIELONEJ GÓRZE

Śpiewamy o zdrowiu

MP nr 34 „Rozśpiewane Przedszkole” zaprasza do udziału w XIV Międzyprzedszkolnym Przeglądzie Piosenki Przedszkolnej, w tym roku w wersji online, pod hasłem „Śpiewaj razem z nami. Zdrowy przedszkolak”. - Niech każdy przedszkolak się dowie, że najważniejsze jest zdrowie! - apelują organizatorzy i informują, że do udziału można zgłosić jedną grupę lub reprezentację przedszkola. Należy do 5 października nagrać maks. trzyminutowy filmik z piosenką o tematyce zdrowotnej (z akompaniamentem, tańcem, rekwizytami) i wysłać z kartą zgłoszenia na adres: rozspiewanepredszkole@gmail.com. Prezentacje oceni jury, nagrania znajdują się na Facebooku MP 34. Więcej na stronie www.mp34.nemo.pl (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Spotkanie z poezją i filmem

● W piątek, 25 września, o 12.00 na Facebooku Biblioteki Norwida w cyklu „Poezja na weekend” - spotkanie z Zofią Nowicką. Cykl obejmuje spotkania i rozmowy z debiutującymi lubuskimi poetami, przybliży też poezję obcojęzyczną. Zgłoszenia na adres: b.obcojezyczna@biblioteka.zgora.pl wraz z krótką notką i sześcioma wierszami.

● W sobotę, 26 września, o 17.00 Biblioteka Norwida zaprasza do Sali im. Janusza Koniusza na spotkanie z aktorem Łukaszem Similatem oraz projekcję filmu z jego udziałem, pt. „Żelazny most” w reżyserii Moniki Jordan-Młodzianowskiej. Na spotkanie obowiązują miejscówki. Rezerwacje: Dział Promocji i Organizacji Wydarzeń, tel. 68 45 32 635, promocja@wimbp.zgora.pl. (dsp)

#miastodla gastro

20 zł

na Twojej karcie?

Zasil już dziś!

sprawdź szczegóły na **www.zgrani50.pl**

Park Książęcy w Zatoniu - perełka j

Cztery mostki już są. Altana stoi na wzgórzu. Łada moment będą gotowe dwie fontanny. Jest rzymski sarkofag i rzeźby: Dzik oraz budynek informacji turystycznej i setki metrów utwardzonych ścieżek. Nic, tylko wpaść na kawę do księżnej Doroty. Będzie to mo

- Zatonie, taki zielonogórski Wilanów - tak od zawsze uważał Jarosław Skorulski, szef stowarzyszenia Nasze Zatonie. I widział ten Wilanów nawet wtedy, gdy park i ruiny pałacu zarosły gęste chaszczce.

O rewitalizacji parku mówiono od lat. - Najpierw odnowimy wiejską świetlicę, później przyjdzie czas na park - zapowiadał wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk jeszcze podczas zebrania wiejskich dotyczących połączenia miasta z gminą.

- Czy wierzyłem, że będzie to możliwe? Tak, trzeba mieć wariackie marzenia - przyznał J. Skorulski. W miniony wtorek razem wybraliśmy się zwiedzać park...

To wciąż plac budowy. Ale przed pałacem pojawiły się już białe ławki w stylu angielskim.

- Proszę nie siadać, właśnie je pomalowaliśmy - ostrzegł nas jeden z robotników.

- Teraz trwają prace wykończeniowe. Ostatnie poprawki - tłumaczy mój przewodnik. Siadamy na skraju fontanny, której głównym elementem jest rekonstrukcja rzeźby Młodego fauna z łabędziem - przed wojną stała właśnie w tym miejscu. Soczystą zielenią zachwyca ułożona z rolki trawa. Fontannę oparto na historycznych fundamentach. Dodatkowo zabezpieczy ją opaska z betonu. Nocą całość będzie podświetlana.

- Czasami wieczorem idę na spacer parkowymi alejkami i aż trudno mi uwie-



Dorota de Talleyrand-Perigord (1793-1862)

Słynna właścicielka Zatonia. Dama dworu Marii Ludwigi, żony cesarza Napoleona. Przez wiele lat związana z Karolem Maurycym de Talleyrand-Perigord, wpływowym francuskim dyplomatą, z którym współdziałała m.in. podczas Kongresu Wiedeńskiego. Przyjaźniła się z wieloma członkami europejskiej elity, którzy odwiedzali ją również w Zatoniu.



Po długim spacerze można usiąść na ławeczce, stylem nawiązującej do przedwojennych rozwiązań

Fot. Tomasz Czyżniewski

rzyć, że tyle zrobiliśmy. Tak odnowiliśmy park. Wrócił do dawnej świetności - cieszy się J. Skorulski. - Ostatnio poszedłem w stronę altany. Patrząc, a tam siedzi sobie dziewczyna i czyta książkę. Wycofałem się, żeby jej nie przeszkadzać. Te miejsca mają służyć ludziom.

- To jeden z najciekawszych i najcenniejszych parków w województwie, założony według wskazówek Petera Josepha Lenne'go - mówiła „Łącznikowi” w 2014 r. Agnieszka Kochańska, architekt krajobrazu. To ona stworzyła projekt rewitalizacji terenu. - Ciekawe jest zarówno samo założenie parkowe, jak i osoba właścicielki Zatonia, księżnej Doroty. Przecież ona utrzymywała kontakty z całą elitą XIX-wiecznej Europy - tłumaczyła.

Park zajmuje powierzchnię 52,37 ha. Podzielony jest na dwie części. Starszą, zachodnią, z pałacem i oranżerią - o charakterze krajobrazowym oraz wschodnią, porośniętą lasami. Te dwie części parku spaja aleja lipowa biegnąca wzdłuż południowej granicy - od bramy wjazdowej do mostku granicznego.

Dzisiaj aleja ma równiutką nawierzchnię mineralną, posadzono przy niej wiele nowych drzew. Wycięto również sporo starych drzew, głównie samosiejek, które zniekształciły pierwotne założenie parkowe.

Oficjalne otwarcie parku ma nastąpić 16-17 października.

Tomasz Czyżniewski



Widok na pałac od frontu. Trwają tutaj ostatnie prace. Fontannę z rzeźbą Młodego fauna z łabędziem o (na prawej stronie).

ORANŻERIA

O ile sam pałac został zabezpieczony i oświetlony jako trwała ruina, to łącząca się z nim oranżeria została całkowicie odbudowana w stylu klasycystycznym, z ozdobnymi kolumnami w stylu korynckim. Zrobiono to na podstawie starych zdjęć. Od frontu obiekt jest przeszklony. Dobudowano do niego budynek zaplecza z barem i toaletą. Natomiast pomiędzy pałacem a oranżerią powstał przeszklony trejaż.

To tutaj będzie się można zatrzymać, by napić się kawy lub zjeść ciastko. Kawiarnia ma funkcjonować codziennie, przez cały rok. W ciepłe dni goście będą mogli usiąść nie tylko w murewaną oranżerię, lecz również pod przeszklonym trejażem. Wkrótce pojawią się tutaj meble i lada chłodnicze. Według założenia kawiarnia będzie miała około 30 miejsc. Latem, gdy ustawione zostaną jeszcze leżaki, liczba ta może wzrosnąć do 60 gości.

Będą tutaj również organizowane wydarzenia artystyczne - wystawy i spotkania.

W parku staną też cztery palmy - to nawiązanie do tradycji, bo można je odnaleźć na przedwojennych zdjęciach. Współczesne palmy są mrozoodporne i rosną w donicach - można je przemieszczać.



Przedwojenny widok pałacu i oranżerii



Tomasz Filar, Władysław Rogalski i Dawid Nowak pracują nad takim wypoziomowaniem misy fontanny, by woda wylewała się z niej równomiernie ze wszystkich stron

Fot. Tomasz Czyżniewski

FONTANNY

Pierwotnie w parku były trzy fontanny - dwie przy pałacu i jedna nieopodal kopca z altaną różaną. Dzisiaj, po rewitalizacji odtworzono dwie fontanny. Pierwsza - z rzeźbą Młodego fauna z łabędziem - znajduje się na wprost głównego wejścia do pałacu. Druga, tzw. treflowa, usytuowana jest nieopodal oranżerii.

Obudowa niecki i misy fontanny wykonane są z piaskowca. - Samą misę wyrzeźbiłem w całości. Trzeba ją było dopasować do potrzeb fontanny - opowiada Tomasz Filar, konserwator zabytków, który w Zatoniu wyrzeźbił jeszcze replikę rzymskiego sarkofagu i odnowił wnętrze oranżerii. Początkowo zatońskie fontanny miały być suche, jednak w trakcie prac zmieniono pierwotną koncepcję. Jest w nich woda, wodotryski będą działać.



Pod przeszklonym trejażem będzie się można schronić przed deszczem i wiatrem. Staną tutaj kawiarniane stoliki.

Fot. Tomasz Czyżniewski



Przeszkłone w

akich mało!

Młody faun z łabędziem. Do tego parking, żłiwie już 16-17 października.



tacza świeży trawnik. Gotowy jest trejaż łączący pałac z oranżerią (po
Fot. Tomasz Czyżniewski

ANTYK

W XIX wieku modne były nawiązania do antyku i kultury śródziemnomorskiej. Antyczne rzeźby przywożono z Włoch, a stawiane budynki nawiązywały do tej tradycji. Tak było z oranżerią. Jej wystrój wzorował się na tzw. stylu pompejańskim – stąd charakterystyczna kolorystyka.

- Wymagała ona wielu uzgodnień. Dekoracje malowaliśmy w kilku odcieniach i dopiero wtedy zapadała decyzja, która wersja jest najlepsza – opowiada Tomasz Filar, konserwator zabytków. - Wnętrze zostało odrestaurowane na podstawie starych zdjęć, m.in. z lat 70. Mamy tutaj dziewięć medalionów. Tylko jeden przetrwał, resztę trzeba było odnowić. Uważny obserwator odnajdzie na ścianach nieliczne, ciemniejsze fragmenty – w ten sposób zaznaczono zachowane, autentyczne fragmenty malunków. W parku stały też rzeźby. W „Łączniku” opisywaliśmy już rzymski sarkofag z II-III wieku, którego replikę wyrzeźbił T. Filar. Oryginał znajduje się w warszawskim Muzeum Narodowym. Dawniej sarkofag stał wśród drzew, teraz umieszczony jest bliżej oranżerii. Lokalizację zmieniła również rzeźba Dzik. Pierwotnie stała na skraju fontanny, nieopodal altany różanej. Ponieważ na razie fontanna nie została odbudowana, rzeźbę przeniesiono nad staw po prawej stronie wjazdu do pałacu. Dzik „patrzy” teraz na wodę, po której pływają kaczki.



Wnętrze oranżerii stylistyką nawiązuje do dekoracji rzymskich w stylu pompejańskim

Fot. Tomasz Czyżniewski



Dzik „patrzy” na staw

Fot. Tomasz Czyżniewski



Rzymski sarkofag

Fot. Tomasz Czyżniewski



erii

Ze zbiorów Jarosława Skorulskiego

ALTANA

- Z tylnej strony domu jest ładny widok na dobrze obsadzony, dobrze utrzymany ogród, bardzo obfity w kwiaty, nawet rzadkie – odnotowała w swoim pamiętniku księżna Dorota, tuż po przyjeździe do Zatonia w 1840 r. Tutaj była jedna z najważniejszych osi widokowych parku. Cały park posiadał modny w XIX wieku układ założenia typu swobodnego, z dużymi przestrzeniami łąk, na których występowały luźno posadzone drzewa. W parkach romantycznych zawsze znaczenie miał rozległy widok. Tu, spod pałacu, widać było łąkę Joanny z pamiątkowym kamieniem, na której końcu usytuowane było znaczne wzniesienie. To tzw. kopiec z różaną świątynią. Wchodzi się na niego, wędrując spiralnie dookoła wzniesienia. Na szczycie stała niegdyś wysoka, ośmiokątna drewniana altana. Posiadała nadbudówkę w kształcie latarni. Można było tutaj się zatrzymać i podziwiać widok na pałac. Dzisiaj, siadając w tym miejscu możemy się poczuć jak księżna Dorota, która przed 170 laty z tego miejsca mogła patrzeć na swój pałac. Altana już stoi na szczycie kopca. Dobrze stąd widać łąkę Joanny i pałac. Altana będzie nocą podświetlona.



Kopiec z różaną świątynią (XIX w.)

Ze zbiorów Jarosława Skorulskiego



ejście do oranżerii zdobią klasycystyczne kolumny w stylu korynckim
Fot. Tomasz Czyżniewski



Do altany różanej na szczycie kopca bez problemu trafimy ścieżkami biegnącymi z pałacu i z parkingu
Fot. Tomasz Czyżniewski

Wybierasz się na rower? Weź mapę!

To pozycja obowiązkowa dla miłośników jednośladów. Z nowym wydaniem mapy odkryjecie ścieżki w Zielonej Górze i okolicy oraz zaplanujecie rowerową wycieczkę.

Najnowsza mapa, oprócz tras rowerowych, zawiera też atrakcje turystyczne. Zdjęcia 35 obiektów pozwolą na zaplanowanie jesiennej wyprawy ich szlakiem.

Zaproponowaliśmy też dwie gotowe trasy. Obie rozpoczynają się przy dworcu PKP. Pierwsza biegnie na północ. To przyrodnicza wyprawa, m.in. przez Las Odrzański i przystań w Cigacicach. Podążając tymi ścieżkami można się odłączyć od cywilizacji – zachęca Hubert Małyszczuk, kierownik Informacji Turystycznej Visit Zielona Góra. Trasa ma około 35 km długości i prowadzi też przez sys-

tem dróg leśnych oraz przeciwpożarowych.

Druga przygotowana przez nas trasa biegnie na południe od dworca. Zahacza m.in. o Centrum Przyrodnicze, Ogród Botaniczny, Zieloną Strzałę, poprzez Dziką Ochłę, Muzeum Etnograficzne, park w Kiełpinie, wiedzie aż do pałacu w Zatoniu. Można się wybrać na taką przejażdżkę z dziećmi – przekonuje H. Małyszczuk. Ta trasa ma około 34 km długości.

Na mapie oprócz istniejących już ścieżek rowerowych, zaznaczono też zaprojektowane odcinki, które dopiero powstają. Widać, że to fragmenty, których



Nowa mapa kosztuje 9 zł

Fot. Materiały Visit Zielona Góra

do tej pory brakowało, by płynnie korzystać z zielonogórskich ścieżek. Są m.in. na ul. Poznańskiej, Emilii Plater, Energetyków czy Zjednoczenia.

Mapa przyda się nie tylko wytrawnym rowerzystom, ale też tym, którzy dopiero rozpoczynają przygodę z jednośladem. Zaznaczone są na niej wypożyczalnie rowerów miejskich, więc nie trzeba korzystać ze swojego środka transportu. W przypadku awarii przydadzą się lokalizacje stacji naprawczych czy sklepów rowerowych.

Mapa ścieżek rowerowych cieszy się dużym zainteresowaniem

wśród mieszkańców. Okazuje się, że tradycyjne, papierowe wydania nadal nie wyszły z mody. Pierwsza, bezpłatna pula kilkuset map została już rozdana. Teraz mapki w cenie 9 zł dostępne są w siedzibie Visit Zielona Góra w ratuszu oraz w Palmiarni.

Przy okazji można zabrać ze sobą bezpłatną mapę „Kolej na rower”, dzięki której zaplanujecie rowerową wycieczkę do Nowej Soli, a nawet Wolsztyna!

Mapa rowerowa została wydana przez urząd miasta przy merytorycznym wsparciu Visit Zielona Góra.

(ap)

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie GPZ „Krośnieńska” i ul. Aleja Wojska Polskiego w Zielonej Górze

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020r. poz. 293 z późn. zm.) oraz uchwał Rady Miasta Zielona Góra nr LXXIII.1004.2018 z dnia 28 sierpnia 2018r. i nr LXXV.1054.2018 z dnia 25 września 2018r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu *miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie GPZ „Krośnieńska” i ul. Aleja Wojska Polskiego w Zielonej Górze*, obejmującego obszar ograniczony do północnego – wschodu – ul. Aleja Wojska Polskiego, od południowego wschodu – linią torów kolejowych, od południa – granicą administracyjną miasta, od zachodu – drogą dojazdową do Głównego Punktu Zasilania „Krośnieńska”, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 2 do 23 października 2020 r.**, w siedzibie Urzędu Miasta w Zielonej Górze, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra, w pokoju nr 809, w godzinach od 8.00 do 14.00 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Zielona Góra w zakładce Planowanie przestrzenne.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **14 października 2020 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, w pokoju nr 810, o godzinie 14.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać do Prezydenta Miasta Zielona Góra w nieprzekraczalnym terminie do dnia **6 listopada 2020 r.**, w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: plany@um.zielona-gora.pl, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, a także oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy.

w sprawie przeprowadzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 39, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.), zawiadamiam o możliwości zapoznania się, w dniach **od 2 do 23 października 2020 r.**, z projektem *miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie GPZ „Krośnieńska” i ul. Aleja Wojska Polskiego w Zielonej Górze*, obejmującego obszar ograniczony j.w., wraz z prognozą oddziaływania na środowisko oraz z dokonanymi opiniami i uzgodnieniami, w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, 65-424 Zielona Góra, w pokoju nr 809, w godzinach od 8.00 do 14.00.

Zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski do ww. dokumentu, w ramach przeprowadzanej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, do Prezydenta Miasta Zielona Góra, w formie pisemnej, ustnie do protokołu w pokoju 809 oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: plany@um.zielona-gora.pl w terminie **od 2 października do 6 listopada 2020 r.**

Uwaga/wniosek powinien zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej i adres wnioskodawcy oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Miasta Zielona Góra.

Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE. L 2016, Nr 119, str. 1 z późn. zm.), zwanego dalej „RODO”, informuję iż prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia RODO przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w wyniku uzyskania ich w toku prowadzonych postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych jest Prezydent Miasta Zielona Góra. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miasta Zielona Góra za pomocą e-mail: iod@um.zielona-gora.pl. Przetwarzanie danych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w ramach sprawowania władzy publicznej - szczegółowe informacje dotyczące ochrony danych osobowych są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Biurze Obsługi Interesanta stanowisko nr 5 lub 6.

ZAKŁAD GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ W ZIELONEJ GÓRZE

INFORMUJE

że w siedzibie Urzędu Miasta przy ul. Bohaterów Westerplatte 23 (tablica ogłoszeń) oraz w siedzibie Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Zielonej Górze przy ul. Zjednoczenia 110 (tablica ogłoszeń II piętro) został wywieszony wykaz lokali użytkowych stanowiących własność Miasta Zielona Góra przeznaczonych do najmu na czas nieoznaczony w drodze przetargu pisemnego nieograniczonego.

Wykaz znajduje się również na miejskiej stronie internetowej: www.bip.zielona-gora.pl



PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. tel. (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655, (+48) 68 47 55 688, email: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl

ŻUŻEL

Jak dokonać niemożliwego?

47 punktów – taka zdobycz da finał PGE Ekstraligi RM Solar Falubazowi. Zielonogórzanie w niedzielę, o 16.30 rozpoczną rewanżowy mecz półfinału play-off z Fogo Unią w Lesznie. O ile pozwoli pogoda. Prognozy na weekend mówią o deszczach.

Awans żółto-biało-zielonych byłby chyba większą sensacją niż słynny, rewanżowy finał w 2009 roku, gdy zielonogórzanie zdobyli Motoarene i pokonali naszpikowany gwiazdami zespół torunian. Podopieczni Piotra Żyty przegrali w poprzednim tygodniu u siebie w pierwszym półfinale 44:46 i na dwupunktowym minusie udają się na rewanż. – W Lesznie nikt nie wygrał chyba od czasów Leigh Adamasa – śmieje się Michał Korosiel, żużlowy komentator Eleven Sports, który relacjonował spotkanie w Zielonej Górze. Aż tak to nie, ale faktycznie, by znaleźć domową porażkę Unii u siebie, trzeba trochę pogrzebać w historii. Cofamy się do... 2017 roku. 6 sierpnia leszczynianie przegrali wtedy ze Stalą Gorzów 41:49 w rundzie zasadniczej. A i tak później zostali mistrzami Polski. Od tamtego czasu tronu nie opuścili.

Falubaz zwyciężał w Lesznie po raz ostatni sześć lat temu, 46:44. Ten wy-



W pierwszym meczu w Lesznie zielonogórzanie zostawili po sobie świetne wrażenie, zaprezentowali się najlepiej ze wszystkich ekstraligowców, ale i tak przegrali 43:47

Fot. Łukasz Forsyjak/falubaz.com

nik w niedzielę i tak nie dałby zielonogórzanom finału, bo przy równej ilości punktów w dwumeczu, premiowana jest wyżej sklasyfikowana drużyna po rundzie zasadniczej. – Nie składamy bronii, jeszcze mamy 15 wyścigów. Jeszcze wszystko może się zdarzyć. Może się ktoś śmiać, że jestem ta-

kim optymistą, ale ja bardzo wierzę w swój zespół – mówił po pierwszym półfinale P. Żyto.

Trener grzmiał też po meczu w mediach społecznościowych, krytykując zachowanie Piotra Pawlickiego. Leszczynianin przewrócił się po kontakcie z Martinem Vaculikiem w siód-

mym biegu, w efekcie czego Słowak został wykluczony. Żyto nazwał Pawlickiego na Facebooku „Pedersenem polskiego żużla”.

W tygodniu poprzedzającym rewanż sporo pracy w Zielonej Górze mieli młodzieżowcy. W poniedziałek po brązowy medal Młodzieżowych Indywidual-

nych Mistrzostw Polski sięgnął Norbert Krakowiak. Żużlowiec RM Solar Falubazu wieńczy więc wiek juniora krążkiem w czempionacie. – To jest ogromny sukces, o medalu marzyłem – mówił Krakowiak, którego na podium wyprzedzili: częstochowianin Jakub Miśkowiak i leszczynianin Dominik Kubera, który sięgnął po złoto. Na podium nie zmieścił się Mateusz Tonder, który dobrze zaczął, ale słabsza końcówka kosztowała go medal i pozwoliła ostatecznie uplasować się na szóstym miejscu. Młodzieżowiec Falubazu wystąpił też we wtorkowych zawodach Ligi Juniorów przy W69. – Myślę, że to nie jest wynik, po którym powinniśmy być załamani. To tylko dwa punkty, w Lesznie wszystko może się zdarzyć – stwierdził optymistycznie przed rewanżem M. Tonder.

Pierwszy bieg na „Smołczyku” w Lesznie o 16.30. Transmisja w Eleven Sports. (mk)

BIEGI

Sezon w pełni

Biegacze-amatorzy nadrabiają zaległości spowodowane pandemią. Na przełomie lata i jesieni impreza goni imprezę.

Kolarskie Piekło Przytoku i rozgrywany tam dzień później półmaraton zwykle odbywają się w kwietniu. We wrześniowej odsłonie, na „połowce” najlepszy był Marcin Zagórny. Biegacz z Krosna Odrzańskiego 21 km pokonał w czasie 1 godz., 21 min. i 24 sek. Biegano też w Raculi. XII Przełajowy Bieg Raculan na 8 km wygrał Aleksander Wostal (28:09),

zaś na 4 km najlepszy był Filip Bajan (14:47). To nie koniec biegowych imprez, które – odwołane w pierwotnych terminach – odbędą się w drugim półroczu. W tę sobotę, 26 września odbędą się w Ochli Zielonogórskie Biegi Górskie „Rollercoaster”. To bieg terenowy na dystansie 10 lub 21 km. Start o 10.00. W kolejną sobotę, 3 października, odbędzie się bieg w ramach festynu MOSiR-u „Czas na Sport”, ponadto z okazji 10-lecia Centrum Rekreacyjno-Sportowego na dwóch dystansach – 5 i 10 km (11.00). 8 listopada planowany jest 3. Zielonogórski Bieg Niepodległości. (mk)

SIATKÓWKA/PIŁKA RĘCZNA

Zaczną bez kibiców

Ruszą rozgrywki w II lidze siatkarzy. Na inaugurację, w sobotę, 26 września AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego zmierzy się z Olavią Oława. Już pierwszy mecz jest bardzo ważny dla akademików, bo w przedsezonowych notowaniach Olavia jest w gronie drużyn będących w zasięgu młodej ekipy zielonogórzan. – To powinien być dobry mecz, na dobre otwarcie – uważa Robert Sokal, nowy szkoleniowiec AZS-u. Początek spotkania o 15.00 w hali UZ przy ul. prof. Szafrana. Decyzją władz uczelni mecz odbędzie się jednak bez udziału publiczności. Podobnie będzie ze spotkaniem piłkarzy ręcznych, które rozpocznie się o 19.00. I-ligowy AZS zagra ze Śląskiem Wrocław. (mk)

KICKBOXING

Frątczak najlepszy

– Po dziewięciu miesiącach pierwszy raz w ringu – cudowne uczucie! – powiedział po mistrzostwach Polski w Starachowicach Kacper Frątczak. Uczucie tym piękniejsze, że zawodnik Akademii Sportów Walki Knockout Zielona Góra sięgnął po mistrzostwo w formule low-kick, w kategorii 86 kg. Tym samym popularny „Chini” po raz trzeci z rzędu obronił ten tytuł. Bez podziału na kategorie to... 24. mistrzostwo zielonogórzanina! Przed nim teraz przygotowania do zawodowej walki na gali Makowski Fighting Championship, która odbędzie się 3 października w hali CRS. Frątczak w walce wieczoru zmierzy się z Przemysławem Biniendą z Polonii 1912 Leszno. (mk)

KOSZYKÓWKA

Amatorzy w grze

W miniony weekend, 19-20 września, już po raz piąty wystartował Lubuski Nurt Basketu Amatorskiego. W tym sezonie zgłosiło się 36 zespołów, które tradycyjnie podzielono na trzy dywizje: Atlantycką, Centralną i Wschód-Zachód, czyli odpowiednio I, II i III ligę. Tytułu broni drużyna Superubezpieczenia.pl, która w pierwszym meczu pokonała Arpol 89:74. Po meczu zespoły odebrały puchary za poprzedni sezon. Superubezpieczenia.pl za triumf w Atlantyckiej, zaś Arpol, beniaminek najwyższej ligi, za wygraną w Centralnej. W sali MOSiR mecze rozgrywane są bez publiczności, na obiekcie WOSiR Drzonków każdy zespół może wprowadzić do pięciu kibiców. (mk)

KOSZYKÓWKA

Podróże głównie duże

Stelmet Enea BC wszedł w tryb intensywnego grania. W poniedziałek odniósł piąte zwycięstwo w Energa Basket Lidze. I jeszcze tego samego dnia wyruszył w daleką podróż na pierwszy mecz ligi VTB.

Zielonogórzanie są już jedynym niepokonanym zespołem Energa Basket Ligi. Na początku tygodnia w hali CRS pozbawili tego miana ekipę Kinga Szczecin, pewnie wygrywając 92:72. Niemal zaraz po opuszczeniu

hali udali się w daleką i długą podróż do Sankt Petersburga przez... Turcję. Niektórzy koszykarze krótką wizytą na tureckiej riwierze pochwaliли się w mediach społecznościowych, publikując zdjęcia. Jeszcze w czasach przed pandemią wojaże na wschód nie należały do łatwych i przyjemnych, dziś zdaje się, że będzie jeszcze trudniej. Uczestnik Euroligi – Zenit – z Mateuszem Ponitką w składzie, był pierwszym rywalem zespołu Żana Tabaka w lidze VTB. – Jeśli szykujesz się do gry przeciwko euroligowemu zespołowi, gdzie jeden zawodnik to budżet całego naszego klubu, jedyne, co możesz zrobić, to przygoto-

wać się najlepiej jak to możliwe – wyjął chorwacki szkoleniowiec. Stelmet swój trzeci sezon w rozgrywkach na wschodzie zaczął od porażki 74:83, której wstydzić się nie musi. Zielonogórzanie mogli opuszczać Sibur Arenę z podniesionymi głowami, bo niemal do końca bili się o korzystny rezultat. Mistrzowie Polski po środowym meczu pozostali w Rosji, gdyż w sobotę czeka ich mecz z kolejnym mocnym przeciwnikiem – Lokomotiwem Kubań Krasnodar. W składzie rywali gwiazd też jest pod dostatkiem – Mantas Kalnietis, Mindaugas Kuzminskas, czy Will Cummings sprawdzą naszych o 15.00 polskiego czasu. (mk)



WEEKEND KIBICA

KOSZYKÓWKA

● **sobota, 26 września:** liga VTB, Lokomotiw Kubań Krasnodar – Stelmet Enea BC Zielona Góra, 15.00 (transmisja: www.vtb-league.com)

TENIS STOŁOWY

● **piątek, 25 września:** 5. kolejka Lotto Superligi, 3S Polonia Bytom – ZKS Palmiarnia Zielona Góra, 16.00 (transmisja: Sportklub)

● **niedziela, 27 września:**

6. kolejka Lotto Superligi, ZKS Palmiarnia Zielona Góra – Lotto Zooleszcz Gwiazda Bydgoszcz, 15.45, WOSiR Drzonków

SIATKÓWKA

● **sobota, 26 września:** 1. kolejka II ligi, AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego – Olavia Oława, 15.00, mecz w hali UZ bez publiczności (transmisja: Radio Index)

PIŁKA NOŻNA

● **sobota, 26 września:** 10. kolejka III ligi, Lechia Zielona Góra – Warta Gorzów, 16.00; 10. kolejka IV ligi, Dąb Przybyszów – Lechia II Zielona Góra, 16.00; 10. kolejka klasy okręgowej, Budowlani Lubsko – Drzonkowiec Racula, 15.00; Lech Sulechów – TKKF Chynowianka-Francepol Zielona Góra, 15.30; Piast Czerwieski – Zorza Ochla, 16.00; 8. kolejka A-klasy, Sparta Łężyca – MKS Nowe Miasteczko, 15.00; Ikar Zawada – Sparta Mierków, 16.00

PIŁKA RĘCZNA

● **sobota, 26 września:** 2. kolejka I ligi, PKM Zachód AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego – Śląsk Wrocław, 19.00, mecz w hali UZ bez publiczności (transmisja: Radio Index)

ŻUŻEL

● **niedziela, 27 września:** 2. półfinał play-off PGE Ekstraligi, Fogo Unia Leszno – RM Solar Falubaz Zielona Góra, 16.30 (transmisja: Eleven Sports 2) (mk)



Zbieracz makulatury nieopodal kultowej smażalni ryb przy ul. Kupieckiej - lata 80.

Fot. Bronisław Bugiel



Podobny pojazd na ówczesnej ul. Świerczewskiego (dzisiaj Kupiecka)

Fot. Bronisław Bugiel

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 375

Chcesz książkę? Przynieś makulaturę!

Dzisiaj wciąż się mówi o segregacji śmieci i wyrzucaniu np. makulatury do odpowiednich pojemników. Przed laty szkoły organizowały konkursy, by jak najwięcej surowców wtórnych trafiło do skupu. Częstym widokiem na ulicy był wózek wypełniony po brzegi kartonami.

- Czyżniewski! Wszystko się zmienia dookoła, tylko ty jesteś stały, wciąż nie możesz się nauczyć, że patelnię należy umyć zaraz po obiedzie - moja żona jest z powołania nauczycielką i wciąż usiłuje mnie wychować. Wiele, wiele lat po ślubie.

- Teraz z takim wózkiem to najwyżej zobaczysz złomiarza wiozącego zdezelowaną pralkę lub lodówkę. Coraz rzadziej widzę takie obrazki - małżonka powróciła do tematu.

A ja sobie przypomniałem, jak w mojej podstawówce nr 2 przy ul. Długiej zbieraliśmy makulaturę.

Zbiórka makulatury to była jedna z podstaw pracy społeczno-wychowawczej w zielonogórskich (i nie tylko) szkołach. Mobilizacja, zaangażowanie, poczucie wspólnoty, budowanie postaw obywatelskich... o rany, co ja płoć! Faktem jest, że będąc dziećmi, w podstawówce również zbierałem makulaturę.

Poczytajcie, jak to z makulaturą było, jeszcze zanim trafiłem do szkoły. „Gazeta Zielonogórska” z 14 grudnia 1961 r.: „Ministerstwo Oświaty rozesało do wszystkich swoich placówek okólnik w sprawie zbiórki makulatury. W okólniku tym wskazuje się, że szkoły i zakłady opiekuńczo-wychowawcze nie wykorzystują w należyty sposób istniejących możliwości i ograniczają swoją działalność do przeprowadzenia jednorazowej zbiórki makulatury mimo polecenia, by pracę w tym zakresie traktować jako stałe zadanie wychowawcze, mające jednocześnie duże znaczenie gospodarcze.

W związku z tym Ministerstwo Oświaty wydało szereg zaleceń, których realizację winna zmienić istniejący stan. (...) W zbiorce przodują zielonogórskie szkoły. Szkoła nr 1 zebrała w listopadzie 1.455 kg makulatury, a szkoła nr 2 - zamiast 1.000 kg - 1.627 kg.



Za zebraną makulaturę można było dostać talony na książki Adama Mickiewicza

Fot. Bronisław Bugiel



Kolejka przed skupem makulatury

Fot. Bronisław Bugiel



Zbiórka złomu w SP 1 na pl. Słowiańskim

Ze zbiorów Mirosława Lorenza

Najgorzej przebiega zbiórka w LO nr 2 - zebrano tam tylko 90 kg i w nowej szkole przy Batoiego, gdzie nie zebrano ani kilograma.”

Ciekawe, jak zmotywowano szkoły z końca listy do bardziej aktywnych działań?

- Chodziłam do tej na Batoiego, ale parę lat później. Zbieraliśmy, zbieraliśmy!!! - odpowiedziała mi na Facebooku Irena Tusz.

- I fajnie było - dodała Gosia Włodarczyk. I posypały się wspomnienia.

Jadwiga Zalewska: - Za makulaturę można było otrzymać papier, powiedzmy, że toaletowy. Nie pamiętam tylko, ile za ile.

Maciej Stawiarski: - Chodziłem do SP 17 w ZG w latach 1969-1977. To był Matrix: kazali nam co miesiąc przynosić (...) makulaturę, zapisywali to w jakichś dziennikach, a na koniec roku ten, który nie wyrobił normy miał obniżone sprawowanie. Dance macabre...

Martyna Znamirska: - Chodziłam do SP 14, co miesiąc obowiązkowo 1 kg makulatury, od zawsze czytaliśmy gazety więc taką ilość zebrać nie było trudno, jeszcze koleżankom nazbierałam, ale bez entuzjazmu.

Czytelnicy wspominali również, że za oddaną makulaturę otrzymywało się talon, np. na dzieła Adama Mickiewicza.

Dokąd udawali się zbieracze makulatury chcący zamienić cenny surowiec na złotówki? Mniejszych skupów było kilka. Zbierano ją również w objazdowych skupach, na które zamieniano stare autobusy. Jednak największy przerób miał wielki skup przy ul. Dąbrowskiego, tuż obok dawnego urzędu gminy (dzisiaj filia urzędu miasta). Tutaj szmaty przerabiano już przed wojną. Zapewne makulaturę również.

Tomaz Czyżniewski
codziennie nowe opowieści i zdjęcia

Fb.com/czyzniewski.tomasz